

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 6 września 2017 r.

XVII Ka 974/17

Przewodniczący: Sędzia SO Agata Adamczewska.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jarosława Lewickiego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. sprawy M. S. (S.) oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i in. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K 107/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 30 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 107/15 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku), zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres 3 (trzech) lat próby (punkt 2 wyroku). Nadto na podstawie art. 73 § 1 k.k. w okresie próby oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego i na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązano podsądnego do informowania kuratora o przebiegu tego okresu (punkt 3 wyroku). Jednocześnie na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. Sąd I instancji zobowiązał M. S. do zaniechania montowania kamer i wszelkich urządzeń nagrywających i monitorujących, które obejmowałyby zasięgiem posesję pokrzywdzonych B. A. (1) i S. A. oraz do zaniechania zagładania przez płot na teren posesji pokrzywdzonych (punkt 4 wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych kwoty po 3.000 zł (trzy tysiące złotych) na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia (punkt 5 wyroku). W punkcie 6 wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa czterech kamer zainstalowanych na budynku oskarżonego. W punkcie 7 wyroku Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżonego kosztami postępowania w całości oraz nie wymierzono mu opłaty (punkt 8 wyroku, k. 334-335).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości, tj. w zakresie pkt 1-6 i 8 co do winy oraz w zakresie pkt 2 jego uzasadnienie (prawidłowo powinno być punktu 7 wyroku - uwaga SO).

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 630 k.p.k., art. 632 § 2 k.p.k., a nadto błędy w ustaleniach faktycznych polegające na poczynieniu sprzecznych ustaleń Sądu Rejonowego oraz dokonaniu pobieżnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uzupełnienie w trybie art. 452 § 2 k.p.k. przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie dowodów oddalonych przez Sąd Rejonowy oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu wskazanego w punkcie I aktu oskarżenia. Jako wniosek ewentualny apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów obrońcy z wyboru za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który w wywiedzionej apelacji ściśle związany jest z zarzutem niewłaściwej oceny materiału dowodowego, stwierdzić należy, że brak jest podstaw, by w tym zakresie podzielić wywody apelującego. To, iż dokonane przez Sąd meriti ustalenia faktyczne są odmienne od oczekiwania strony (oskarżonego) nie uzasadnia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w przedmiotowej sprawie, ani też obraży zasady swobodnej oceny dowodów.

W związku z podniesionym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych należy wyjaśnić, że przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych może być wiele. Wśród nich najczęściej występują: niewiarygodność źródeł dowodowych, nieuwzględnienie wszystkich faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów, oparcie orzeczenia na okolicznościach nieudowodnionych, sprzeczność wniosków między sobą oraz z zebranymi dowodami, sprzeczność między faktami ustalonymi przez sąd i nietrafność przyjętych kryteriów oceny. Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać z niepełności materiału dowodowego (błąd "braku") lub też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym musi podlegać ocena dowodów, aby nie przekształciła się w dowolną. Tak więc, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.)

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.)

- jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)

Zauważyć należało, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia obejmuje według skarżącego okoliczności, które w istocie niewiele mają wspólnego z tym uchybieniem, lecz sprowadzają się wyłącznie do polemiki z trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Analiza środka odwoławczego wywiedzonego przez obrońcę wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd meriti, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego, opartą na sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym wyjaśnieniach M. S.

Przechodząc do omówienia zasadniczych zarzutów apelacji wskazać należało, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się sprzeczności podniesionych przez odwołującego w zakresie rozstrzygnięcia w kwestii uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Przypisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. wymaga nie tylko zrealizowania czynności wykonawczych groźby, ale spowodowania stanu, w którym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Dla przypisania odpowiedzialności za omawiany czyn zabroniony nie wystarczy, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby. Konieczne jest, aby to przekonanie miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że pokrzywdzony S. A. miał podstawy do przyjęcia, że wypowiedziana przez oskarżonego groźba zostanie spełniona. Tym samym nie ma możliwości potwierdzenia obiektywizacji groźby, która warunkuje byt przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Celem ustalenia, czy doszło do popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. należało rozważyć sytuację, w jakiej padły wypowiedziane przez oskarżonego sformułowania. Otóż w sierpniu 2012 r. oskarżony powiedział do przebywającego na swojej posesji S. A., że gdyby poprzedniego dnia nie szedł z sąsiadem, to już by nie żył. Zdanie to, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie było zapowiedzią groźby na przyszłość, lecz stwierdzeniem dotyczącym poprzedniego dnia, dość mocno nieskonkretyzowanym. S. A. nie zawiadomił w związku z tym żadnej ze służb, nie zgłosił interwencji, zaś zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył dopiero ponad dwa lata później. Świadczy to o tym, że pokrzywdzony nie traktował zdania wypowiedzianego przez oskarżonego z całkowitą powagą, co z kolei musiało skutkować uniewinnieniem M. S. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Wbrew jednak wywodom apelacji, nie sposób uznać, że do inkryminowanego zdarzenia w ogóle nie doszło. Zeznania pokrzywdzonego odnośnie przebiegu tego wydarzenia korelowały z relacją B. A. (1). Relacje pokrzywdzonych zostały uznane za wiarygodne i nie ma powodów, aby odbierać im tego przymiotu również odnośnie czynu z art. 190 § 1 k.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnoszące się do czynu z art. 190 § 1 k.k. nie może zatem zostać skorygowane zgodnie z treścią odosobnionych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego.

Wbrew zarzutom apelującego nie sposób dopatrzeć się również sprzeczności w zeznaniach S. A. i funkcjonariusza Policji P. F. prowadzącego postępowanie sprawdzające. To, że pokrzywdzony wskazał na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2016 r., iż udał się na Policję w celu złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, gdzie otrzymał informację o konieczności przedstawienia stosownych dowodów, w żaden sposób nie stoi w sprzeczności z zeznaniami P. F. Funkcjonariusz Policji zeznał, że nie nakazał pokrzywdzonemu, aby zrobił oskarżonemu zdjęcia, ale nie wykluczył, że padło zdanie o konieczności przedstawienia dowodów przez pokrzywdzonego. Obie relacje wskazują tylko na motywację pokrzywdzonego, tj. dążenie do zgromadzenia stosownego materiału dowodowego na cele przyszłego postępowania. Trudno również dziwić się pokrzywdzonym, że faktycznie kompletowali fotografie, na których zresztą uwidocznione jest zachowanie oskarżonego, które stało się przyczynkiem do wszczęcia postępowania. Dalej należało wskazać, iż rzeczywiście w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa B. i S. A. wskazali dokładne daty popełnienia przez oskarżonego wykroczeń drogowych, jednak nie sposób

zapomnieć, że wcześniej M. S. notorycznie inicjował postępowania wykroczeniowe w stosunku do pokrzywdzonego.

Nie można również w żaden sposób dopatrzeć się zarzuconej w apelacji błędnej oceny dowodów z zeznań świadków M. C., T. S. oraz K. S. Świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które co do zasady nie były sporne między stronami, jak konflikt rodzinny, którego zarzewiem był spór spadkowy między oskarżonym a pokrzywdzonymi. Nie sposób także pominąć, że M. C. oraz T. S. składali zeznania poprzez pryzmat relacji przekazanej im przez oskarżonego i nie byli bezpośrednimi świadkami inkryminowanych wydarzeń. Z zeznań świadka C. nie wynika zaś, aby regularnie odwiedzała ona oskarżonego, a więc takowe twierdzenia apelującego są całkowicie gołosłowne. Tożsama konstatacja jawi się jeżeli chodzi o ocenę częstotliwości odwiedzin świadka T. S., który zeznał, że odwiedza podsądnego maksymalnie dwa razy w miesiącu. Nie budzi również żadnych wątpliwości ocena zeznań K. S. Relacja tego świadka pozwoliła wręcz na dokonanie ustaleń faktycznych niekorzystnych dla podsądnego, chociażby poprzez fragment zeznań odnoszący się do zasięgu kamer, który został zmieniony w ten sposób, że w mniejszym stopniu obejmował zasięg posesji, aczkolwiek nastąpiło to około lipca 2015 r. Relacja wymienionych świadków w żaden sposób nie przekonuje przy tym, że kamery zostały przez oskarżonego zainstalowane w celu ochrony jego mienia.

Motywacja oskarżonego była jasna i ewidentnie miała na celu dokuczenie pokrzywdzonym, a ściślej rzecz ujmując uporczywe nękanie B. i S. A. poprzez istotnie naruszanie ich prywatności, tj. zachowanie wypełniające znamiona czynu z art. 190a § 1 k.k. Oczywiście ma rację obrońca podnosząc, że oskarżony wyjaśniał, że na jego posesji miało dochodzić i nadal dochodzi do licznych aktów wandalizmu, lecz nie sposób zapominać, że te szkody są datowane na okres dużo wcześniejszy niż moment montażu kamer (czerwiec 2014 r.), na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Do podpalenia pomieszczenia gospodarczego na nieruchomości podsądnego miało dojść w 2008 r., zaś zniszczenie samochodów w 2010 lub 2011 r. Brak więc tutaj stosownej korelacji czasowej pomiędzy tamtymi wydarzeniami, a zachowaniem M. S., stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania. Reakcja oskarżonego na te akty wandalizmu poprzez instalację monitoringu byłaby więc spóźniona, a przez to przedstawione przez obrońcę motywy tego działania są niewiarygodne. Okoliczność natomiast, że w miejscach nieobjętych monitoringiem na posesji oskarżonego ma nadal dochodzić do aktów wandalizmu nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Z kolei pokrzywdzeni zamontowali atrapę kamery wiosną 2014 r., albowiem byli zmuszeni wymienić ogrodzenie i obawiali się, czy nieosłonięta część nieruchomości nie spowoduje do działania osób niszczących ich zieleń. Oskarżony co prawda zamontował swoje kamery później, niż pokrzywdzeni, jednak nie sposób pomijać, że co najmniej od czerwca 2011 r. M. S. istotnie naruszał prywatność pokrzywdzonych w ten sposób, że zaglądał przez płot i obserwował teren ich posesji. Montaż kamer przez oskarżonego był motywowany zbudowaniem nowego ogrodzenia (notabene postawionego zgodnie z przepisami) przez B. i S. A., co uniemożliwiło mu obserwację sąsiadów w dotychczasowy, komfortowy dla siebie sposób.

Zarzuty formułowane odnośnie oceny zeznań świadków nie potwierdzają naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie

mogły zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisów art. 7 k.p.k. Nie sposób bowiem uznać za wiarygodne relacje, których treść jest rozbieżna. To, że skarżący nie podziela osądu zeznań, które okazały się niekorzystne dla podsądnego, nie świadczy o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów. Nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Zwrócić również należało uwagę na fakt przewrotnej argumentacji apelującego. Otóż odwołujący neguje ocenę zeznań świadków R. Z., T. Z. z tego tylko powodu, że świadkowie ci byli z racji powiązań rodzinnych zainteresowani wykazaniem winy oskarżonego. Zdaniem apelującego za wiarygodne należało uznać jednocześnie depozycje świadków spokrewnionych z oskarżonym, a więc w równym stopniu zainteresowanych wynikiem procesu karnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego, a sposób jego procedowania dowodzi, że postępowanie nie było nakierowane na wykazanie zasadności zarzutów postawionych w akcie oskarżenia, czego dowodem jest uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k. Wbrew sugestiom obrońcy, ocena materiału ze źródeł osobowych jest oceną pełną i skrupulatną. Sąd Rejonowy analizując zeznania R. Z. i T. Z. rozróżniał okoliczności, które świadkowie mogli sami zaobserwować od tych, o których świadkowie powzięli wiadomość ze słyszenia. Zwrócić również należało uwagę, że Sąd Rejonowy nie mógł dokonać błędnej oceny zeznań N. Z., gdyż w toku postępowania osoba ta nie uzyskała statusu świadka i nigdy nie była przesłuchiwana.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Wnioski dowodowe zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego dotyczyły bowiem okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (dot. zniszczenia mienia na posesji oskarżonego przez nieustalone osoby, zasięgu kamery zamontowanej na posesji pokrzywdzonych, co zresztą i tak stanowiło przedmiot ustaleń przed Sądem I instancji) albo okazały nieprzydatne dla stwierdzenia danej okoliczności (dot. faktu dokonania przez wnuczkę pokrzywdzonych jednorazowego nagrania jako dowodu na okoliczność notorycznego nagrywania oskarżonych przez sąsiadów).

Nie mógł zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 630 k.p.k. Cytowana norma nie określa wprost jak należy rozdzielać koszty przy częściowym uniewinnieniu, a oskarżony otrzymał już sporą ulgę, albowiem nie wymierzono mu opłaty. Nadto wydatki postępowania miały charakter ryczałtowy albo odnosiły się do obu zarzuconych oskarżonemu czynów, jak zwrot kosztów dojazdu świadka, czy też opinia sądowo-psychiatryczna. Gdyby oskarżonemu zarzucono tylko czyn z art. 190a § 1 k.k., to te wydatki i tak zostałyby poniesione. Dalej należało wskazać, że wniosek apelującego o zasądzenie na rzecz M. S. kosztów związanych z udziałem obrońcy w procesie według norm przepisanych w części w jakiej oskarżony został uniewinniony od zarzucanego mu czynu winien zostać rozpoznany przez Sąd I instancji. Reasumując ten wątek rozważań należało podkreślić, że zachowanie oskarżonego wypełniło niewątpliwie znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., albowiem było uporczywe. O powyższym świadczy jego szczególnie nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, pomimo jasnych sygnałów od

pokrzywdzonych, dla których nieustająca obserwacja i zgłaszanie zawiadomień o popełnionych wykroczeniach drogowych stała się prawdziwym utrapieniem. Pokrzywdzeni są osobami starszymi, które nie mają możliwości przeciwstawienia się oskarżonemu. Długotrwałość nękania doprowadziła pokrzywdzonych do takiego stanu, że czasowo zdecydowali się na opuszczenie swojego domu, a wcześniej podjęli decyzję o budowie wysokiego płotu. Nic więc dziwnego, że S. i B. A. (2) nie byli zainteresowani ugodowym zakończeniem postępowania. Zachowanie oskarżonego nie wynikało z prowokacji pokrzywdzonych, albowiem zdecydowali się oni zamontować na swoim budynku kamerę ukierunkowaną wyłącznie na ich wjazd i bramę dopiero w listopadzie 2014 r. Nie sposób z tego faktu wyciągnąć wniosku o wzajemnym nękanii się stron.

Mając na względzie, iż wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti w zakresie wymiaru wymierzonej M. S. kary, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu z art. 190a § 1 k.k., nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Konstatacja ta jawi się jako tym bardziej zasadna, gdy uwzględni się fakt warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W okresie próby konieczna jest kuratorska kontrola zachowania oskarżonego. Rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku, zadośćuczynienia oraz zobowiązania oskarżonego do demontażu kamer przyczynią się do należynej pokrzywdzonym ochrony i zapobiegą ponownemu naruszaniu ich prywatności. Na podstawie art. 636 § 1 k.pk. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w wysokości 30 zł. Nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.